

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sobota, dnia 15 maja 1915 r.

TEATR LETNI

Ogrodzie majstrów tkackich

- ULICA PRZEJAZD Nr. 1. -

Od soboty, dn. 15 maja. Wieczory inauguracyjne. Codziennie początek o godz. 7 w.

„Na łonie natury” || Guwerner w spódnicy

- - komedia w 2-ach aktach M. Bałuckiego - -

Farsa w 1 akcie L. Jasińskiego,

W niedzielę,
dn. 16 majaWielka zabawa ogrodowa || To polityka far. w 1 akc. S. Zachajkiewicza
Fraszki, monologi, kuplety, aktualja i t. p.

Park im. Staszycy

Dzielnia 60. - - Dzielnia 60.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

pod dyrekcją

prof. Tadeusza Mazurkiewicza

w niedzielę, dnia 16 maja r. b.

Otwarcie sezonu letniego!

Otwarcie sezonu letniego!

Wielki Koncert Kompozytorski

o bardzo urozmaiconym programie.

Początek o g. 5 i pół.

Wejście 20 k. i 10 kop.

TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

Polscy stryżycy Zjednoczeni.

Bilety sprzedaje się do piątku włącznie w cukierni W-go Gustomskiego, dawniej Roszkowskiego. Od soboty w kasie teatru.

W sobotę, dnia 15 go Maja 1915 r.

Ogniem i Mieczem

w 5 aktach w przeróbce I. Popławskiego.

Początek o godz. 5. W próbach po raz 1 „Na zawsze” szt. w 3 aktach L. Rydla, na tle wydarzeń z r. 1863.

W niedzielę, dnia 16 maja 1915 r.

Domy Polskie

sztuka histor. w 5 obr. z apoteozą A. Majeranowskiego.

Początek o godz. 5. W próbach po raz 1 „Na zawsze” szt. w 3 aktach L. Rydla, na tle wydarzeń z r. 1863.

Obwieszczenie.

Rozkazem dziennym za № 50 głównej komendy 9 armii z d. 10 maja 1915 r. z powodu ukazania się wściekłych w niektórych miejscowościach, należących do obwodu operacyjnego i do obszarów stojących pod zarządaniem etapu zakazano psy wypuszczać.

Mieszkańcom miasta Łodzi i powiatu łódzkiego zwracam na to uwagę, że wszystkie psy na ulicy trzymane być muszą i że wolno latające psy schwytać i zabite zostaną.

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji
von Oppen.

Łódź, 9 maja 1915.

W chwili
przełomowej.

Są epoki, kiedy cała siła twórcza powinna się obracać na czyjś. W epoce takiej literatura wyprzedza już krytykę, działalność mas, — literaturę, a następnie człowiek przeznaczony przewodzi wszystko i jawia się w obliczu zdumionej krytyki, poezji i masy.

A. Mickiewicz.

W społecznościach kulturalnych siła społeczna ma się do politycznej, jak przyczyna do skutku: wszelkie wzmoczenia się siły społecznej działa niezwłocznie politycznie (et vice versa). Pracą polityczną u nich jest wszelka robota publiczna, najmniejsza chociaż by jej odłamek — wszystko cokolwiek zmierza do celu nawet na dalszą metę, bo trzymają się zasady: jeśli nie możesz na razie zrobić tego, co chcesz — rób w każdym razie to, co możesz! To też mają zawsze jakieś zajęcie, przynoszące korzyść społeczeństwu, tak że nie mają ani czasu, ani ochoty do

młocenia słomy frazesów, podczas gdy u nas gnuśnieją w bezczynności, a pustki życia zapełniają się pozorami pracy — deklamacją. Boć deklamacja partyjeczna to zajęcie miłe, nie nie kosztujące, nie wyrządzające zmęczenia, ślęczenia, odmawiania sobie przyjemności życia i t. d., wystarcza bowiem gadać, manewrować... pięknymi słowkami, a ma się od razu poważną intratę moralną, wyrasta się nieraz bardzo szybko w oszacz własnych i bezkrytycznego otoczenia na coś niepośledniego. I przyjmuje taki „działacz” hołdy, składane sobie, jako znakomitości, jak najpoważniej, jako zupełnie naturalne.

Aż się roi u nas od takich ignorantów i dyletantów społecznych i politycznych, uważających za politykę tylko takie działania, które bezpośrednio, a szybko zmierzają do celu. Na możliwość zaś takiego działania wola wyczekiwać bezczynnie całymi okresami, nie nauczywszy się niczego, bez tradycji, rutyny, ciągłości pracy, a gdy w jakiejś chwili stanowczej wypłyną na wierzch, to przez swe nieuctwo i brak kwalifikacji do pracy, spartaczają wszystko.

Jakże inaczej działał by się u nas, gdybyśmy krytyczniej się odnieśli do tych, którzy przyjmują na siebie wobec społeczeństwa rolę polityczną lub społeczną, gdybyśmy raz wreszcie odróżniali (no i odseperowali) działaczy i polityków, od frazesowiczów i politykemanów.

Roboty wbród dla kandydatów na działaczy, lud nasz pogrążony w ciemności, ma wstręt do mydła i wody (natomiast zbyt wielkie zamiłowanie do wódki i machorki) śmiertelność nieproporcjonalnie duża, role za mało wydają ziarna, robotnik lichy, rzemieślnik partacki, urządzenie miast prawie średniowieczne, brak środków komunikacyjnych, zmysł oszczędności nie rozwinięty, obojęt-

ność do książek zatrważająca i t. d., i t. d. Każdy rodzaj zdolności znajduje na tych nieużytkach pełne ręce roboty; kto żadnej nie wybierze, sam jest nieużytkiem, jakim prawem więc śmie stawać na czołowe stanowisko i dyktować innym co i jak mają czynić!... Ale gdybyśmy od każdego kandydata na działacza żądali curriculum vitae jego pracy publicznej, nastąpiłyby ciężkie czasy dla politykomanów i deklamatorów partyjecznych, operujących tylko ogólnikami i fabrykujących na podobieństwo programy polityczne.

Rozpowszechniła się już i u nas (nareszcie) zdrowa zasada, że trzeba liczyć tylko na własne siły, czas najwyższy zatem, abyśmy zaczęli też pilnie baczyć na to, k'omu powierzymy te siły z narodu wydobywać. Kto nie może się wykazać jakąś działalnością społeczną, oświatową, publicystyczną lub ekonomiczną i to z nieodwołalnym warunkiem, że działalność jego była owocna, czyli umi i wie, jak i co czynić należy, że zna się na czemś praktycznie, kto — powtarzam — tym warunkom sprostać nie może, temu odmówić należy prawa głosu i miejsca przy warsztacie pracy publicznej, winno się bezwarunkowo traktować jako próżniaków i społecznych nieużytków tych wszystkich, którzy rwą się do pracy publicznej nie zdawszy egzaminu ze swej pracy społecznej, albowiem przy działaniu społecznym jak np. założeniu kooperatywy lub tym podobnych, na nic frazesy, giesty i domyslniki! Bo tylko istotna, a nie w cudzysłowie praca społeczna może być odpowiednią szkołą doświadczenia i chętnych a pilnych dyletantów wyrobić na znawców warunków i warunków życia publicznego. Tylko ta praca uczy żyć dla kraju i wprowadza w ów zasadniczy warunek patriotycznego życia, że należy pracować pro publico bono

nie od święta, lecz przez 365 dni w roku. Nie szumne hasła i polityczne programy, lecz praca społeczna, umożliwi naszym winiarzom dokonać odkrycia, że każdy mieszkaniec kraju działa politycznie przez to samo, że życiem swym i pracą produkcyjną powiększa naszą siłę społeczną i że cokolwiek czynimy, wszystkim pomagamy lub szkodzimy sprawie społecznej. Człowiek prawdziwie uspołeczniony pracuje zawsze i w tej ustawicznej pracy nabywa zdać ości i umiejętności szerszego działania. Im wyższy stopień wykształcenia społecznego, tembardziej praca społeczna nie ustaje, pomimo najtrudniejszych warunków; mylnie to bowiem i bardzo dyletanckie zapatrywanie, jakoby mogły istnieć okoliczności, czyniące pracę publiczną całkiem niemożliwą.

Należy tylko rozbudzić w społeczeństwie hasło robocze dla adeptów pracy publicznej, a po pewnym czasie wyrośniemy wszyscy na użytecznych pracowników społecznych.

Marek Lech.

GŁOSY PUBLICZNOŚCI

W sprawie komornianej.

Zupełnie logicznym jest pogląd zarządu Stow. właścicieli nieruchomości, wypowiedziany w jego odezwie do Stowarzyszenia „Lokator” *, że pojęcie „Sąd polubowny” wyklucza konieczność jakiegokolwiek specjalnej organizacji tych sądów, ponieważ strony godzące się na nie mają prawo w każdym poszczególnym wypadku wybrać swoich sędziów.

Pogląd ten nie może jednak służyć uzasadnionym powodem, ażeby współpracę obydwu stowarzyszeń w sprawach komornianych uważać za zbytęzną. Albowiem utworzenie i zwołanie w każdym poszczególnym

*) „N Kurj. Łódz.” z dnia 1/V r. b. № 115

wypadku sądu polubownego w sprawach komornianych, w których powaźnione strony należące do różnych sfer, stanów i zawodów, nie wszyscy będą specjalnie urobieni społecznie, nie jest rzeczą tak łatwą, jak się to zdaje na pierwszy rzut oka. Bowiem wybór dwóch sędziów i jednego superarbitra wybranego za obustronną zgodą tych ostatnich, wszystkich nieposzlakowanego sumienia i wzajemnie sobie odpowiedzialnych, a co po za tam idzie wybór miejsca, dnia i godziny dla zbierania się wszystkich do sprawy należących, osób, zawsze połączone jest ze znacznymi zabiegami i trudnościami, skutkiem których sprawa podlega bezustannej zwłoczce i zawieszaniu. Wyczerpana cierpliwość często powęduje zaniechanie polubownego załatwienia zatargu i pociąga za sobą musowo przeniesienie go na drogę sądową.

Wszak nie jest wykluczonem, kiedy sędzia wybrany przez jedną stronę, nie sympatyzując z sędzią swego przeciwnika odmawia swego udziału w sprawie, albo też go sztucznie wymija; kiedy jeden z sędziów rozporządza wolną chwilą wtędy, kiedy jedna strona proponuje zebrać się w jej własnym mieszkaniu, druga żąda w obcym. Wybór superarbitra nie wyklucza również pewnych obostrzeń: jedna strona chce, aby nim był „lokator“, a druga — „właściciel domu“, a na coś pośredniego trudno się na razie zdobyć, chyba szukać wśród tych, którzy będą właścicielami nieruchomości są jednocześnie lokatorami w obcych domach. A cóż jeszcze mówić w tych wypadkach, kiedy jedna strona jest skłonna do załatwienia sporu polubownie, a druga się temu sprzeciwia? Cóż wtenczas może uczynić Stowarzyszenie, które na własną rękę będzie pośredniczyć w obronie swych członków i jaka jest pewność, że przeciwna strona uzna za moralną swoją powinność stawić się na wezwanie i przyjąć lub nawet nie przyjąć propozycji co do osądzenia sprawy polubownie, kiedy przeciwna strona, nie z tem stowarzyszeniem nie wiąże i w niczem ona nie jest przed nim odpowiedzialna.

Inna rzecz, gdy oba stowarzyszenia pracują w tym kierunku łącznie, tworząc jedną wspólną instytucję, jeden stały zarząd, z wyrobioną opinią i zaufaniem, do którego pośrednictwa może się zwrócić w każdej chwili każdy mieszkaniec m. Łodzi, czy to właściciel domu czy lokator. Przy bezinteresownej i ze ścisłą równowagą dla obu powaźnionych stron działalności tego urzędu moralne poczucie każdego do pokoju i zgody usposobionego człowieka nakazywać będzie stawić się na pierwsze jego wezwanie we wskazanym miejscu i określonym terminie i poddać się jego wskazówkom, wpływom i rygorowi.

Muszę tu zaznaczyć, że inicjatywę projektowanej ogólnospołecznej instytucji dla polubownego pogodzenia stron w kwestjach komornianych popełnili znaczny błąd, mianując ją „Sądem komornianym“, gdyż nie posiada ona żadnych cech sądowych, ani siły prawnej, a tem samem wytoki jej są pozbawione wszelkiej mocy wykonawczej. Właściwe jej miało być „Izba komorniana“, a głównym celem i zadaniem — li tylko skłonić obie strony do polubownego załatwienia zatargu mieszkaniowego.

Nawet zapadłe w izbie rezolucje nie powinny być nazywane ani wyrokami, ani decyzjami, a prosto opinią, lub rezolucją.

Jeżeli by jednak która bądź ze stron nie przyjęła propozycji Izby i stanowczo by się wyrzekła załatwienia sprawy polubownie, albo godząc się na to ostatnie nie wypełniła zapadłej względem niej decyzji w całości lub części, to przeciwna strona ma prawo żądać wydania jej piśmiennego o tem zaświadczenia — Habea corpus, — atestujące nieszlachetne i nieobywatelskie postępowanie jednej strony, będzie poniekąd dostateczną sadystrykacją dla przeciwniej strony i oprócz tego może wywrzeć bardzo dodatni wpływ na przebieg i rezultat

sprawy podczas jej rozpatrywania w sądzie koronnym.

Tak postawiona kwestja projektowanych sądów komornianych powinna skłonić i Stow. wł. domów do wspólnej ze Stow. „Lokator“ pracy, iść z niem ręką w rękę i przyczynić się do jaknajszerszego zorganizowania Izby komornianej, która w wyżej wymienionych warunkach już nie może nie dać konkretnych korzyści dla szerokiego mas naszego społeczeństwa w czasach, jakie teraz przeżywamy.

S. Szyfman.

Kronika

(m) **Kontrola zapasów mąki.** Wobec tego, że dane dotyczące ilości mąki w mieście należy w oznaczonym terminie przesłać Prezydium Policji, polecono wszystkim dzielnicom do ubiegłego czwartku przesłać do centralnego Komitetu podsumowane dane o ilości mąki, jakie też cały materiał dotyczący tej sprawy.

Niezależnie od tego nałożono na wszystkie dzielnice obowiązek przeprowadzenia przed 16 b. m. u. hurtowników, pośredników i spekulantów ścisłej rewizji, mającej na celu sprawdzenie, czy podali dokładne cyfry o ilości posiadanej mąki.

W razie ujawnienia rozbieżności, należy w każdym poszczególnym wypadku spisać odpowiedni protokół i przesłać go do Centralnego Komitetu.

(g) **Karta chlebowa** zaprowadzona zostanie w Łodzi prawdopodobnie dopiero po Zielonych Świątkach. Centralne biuro komisji dla karty chlebowej składać się będzie z jednego przedstawiciela, 2 pomocników, 6 szefów oddziałów, pozatem pracować ma 200 osób.

(g) **Osobiste.** Po sześciotygodniowej nieobecności w Łodzi, ze swej podróży do Poznania, Berlina i Wiednia, powrócił przez komitetu obywatelskiego p. Antoni Stamirowski.

(g) **Statystyka śmiertelności.** Z inicjatywy prezesa Ligi przeciwwgruzliczej, dr. Starlinga, sporządzono statystykę śmiertelności w Łodzi za styczeń, luty i marzec. Dane te mają wyświecić, jaka część śmiertelności przypada na gruźlicę i choroby zakaźne. Okazuje się, że na choroby zakaźne umarło w tym okresie 123 chorych, zaś na gruźlicę 549 osób.

(m) **O listy lokatorów.** Centralny Komitet milicji polecił dzielnicom, aby nakazały wszystkim właścicielom i rządcom domów w mieście umieszczenie w bramach na widocznym miejscu listy lokatorów.

(m) **Wypiekanie pieczywa.** Wszystkich piekarzy, pod groźbą kar administracyjnych polecono dzielnicom milicyjnym zobowiązać, ażeby nie wypiekali pieczywa od godz. 8 wiecz. do godz. 6 rano włącznie.

(s) **Uniwersytet ludowy T. K. O.** (Podlesna 1) przyjmuje jeszcze zapisy na następujące wykłady: fizykę (prof. Wisniewski) w czwartki i soboty o 7, począwszy od 15 b. m.; anatomję (dr. Bolkowska) w poniedziałki o 4 i pół, początek 17 b. m.; literaturę powszechną (p. Berlinerówna) o 6 i pół po poł.

(m) **Kontrola miar i wag.** W maju upływa ostateczny termin przedstawiania do kontroli wag i miar. Po upływie terminu wszystkie wagi i miary nie ostemplowane będą konfiskowane, właściciele zaś pociągani do odpowiedzialności. Większe składy i fabryki, posiadające wagi setne, winny w terminie zawiadomić urząd kontroli miar i wag w celu ostemplowania ich.

(m) **O „reszcie“ w tramwajach.** Wskutek wzmoczenia się zatargów między konduktorami tramwajów, a pasażerami nie tle odmowy wydawania reszty, centralny Komitet milicji zabronił wszystkim funkcjonarjuszom milicyjnym oddawania w tych sprawach usług, polegających na spisywaniu protokołów, wyprowadzaniu pasażerów z tramwajów i t. p.

Funkcjonarjusze milicji wobec tych zatargów winni zachowywać

się biernie, o czem dzielnicom polecono wydać swym podwładnym odpowiednie rozporządzenie.

W omawianej sprawie nie przypisujemy sobie specjalnej zasługi, lecz w kwestji tej zabraliśmy głos w Nr 127 „Kurjera“ z dnia 10 b. m. pod tytułem „Biurokracizm, czy spekulacja“.

(m) **Kanał ściekowy na Starem Mieście.** Przez ulicę Zgierską, a następnie i Lutomiarską przechodzi kanał ściekowy, do którego odpływają wszystkie nieczystości z rynsztoków ze Starego Miasta i Bałut. Kanał ten jest otwarty i wydobywająca się z niego woń zatrzuwa powietrze.

Komitet kanalizacyjny postanowił wybudować kanał podziemny zakładając drany betonowe i w tym celu zwołał obywateli, przez posesje których przechodzi ów kanał, aby ci wyrazili swą zgodę na budowę. Peczętkowo panowie ci zgodzili się i miano przystąpić do robót, lecz obecnie znalazło się kilku malkontentów, którzy nie chcą zezwolić na budowę na swych posesjach kanału podziemnego, wobec czego kwestja ta odłożona została na czas nieograniczony.

Malkontenci widocznie nie pojmują własnego interesu, albo też tak zżyli się z brudem, że zał im jest pozbyć się cuchnącego kanału.

(m) **Nowa ulica.** Wobec braku połączenia pomiędzy ul. Srebrzyńską, a szosą Konstąntynowską przy kolei kaliskiej, komitet robót publicznych postanowił przeprowadzić nową ulicę, która się ciągnąć będzie od ul. Przemyskiej do szosy Konstąntynowskiej, równoległe z planem kolei kaliskiej.

Roboty ziemne przy uregulowaniu ulicy dekonane już zostały w tych dniach i w najbliższej przyszłości spodziewać się należy zabrukowania jej.

Grunta pod nową ulicę zaofiarowało tow. akc. I. K. Poznańskiego.

(m) **Zakaz sprzedaży ulicznej lodów.** Sprzedaż lodów i lemoniady na ulicach ze względów sanitarnych przez Centralny Komitet milicji została zabroniona.

Lody i lemoniady mają być sprzedawane tylko w cukierniach.

(m) **W sprawie aresztowań w dzielnicach.** Aresztowanych w dzielnicach za przestępstwa drobniejsze centralny Komitet milicji polecił po ustaleniu nazwiska i adresu wypuszczać na wolność, a akta sprawy przysłać do centralnego Komitetu.

Pozatem wszystkich innych zatrzymanych nie wolno przetrzymywać w areszcie dłużej jak trzy dni.

(sz) **Zamykanie ustępów.** Dopóki budowa projektowanych szatolów nie będzie ukończona warto by było za pośrednictwem organów administracyjnych przypomnieć pp. właścicielom domów, ewentualnie ich stróżom, że na mocy obowiązujących przepisów policyjno-sanitarnych pewna część miejsc ustępowych powinna być dostępna dla dozwolonego korzystania z nich w każdej porze dnia i osobom obcym — przychodnim, nie zamieszkującym w domu.

W wielu jednak domach, przezwadnie na ulicach więcej ruchliwych, daje się obecnie zauważyć, że miejsca ustępowe są całkiem na klucz zamknięte.

(s) **Ze Stow. handlowców.** W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie zarządu Stow. wzajem. pomocy pracujących w przemyśle i handlu (Nawrot 15).

Na wstępie przewodniczący sekcji oświatowej p. C. Borysławski zaznaczył, że do współpracy w tej sekcji zaproszeni zostali pp.: L. Chwałbiński, Ig. Stasiulewski, Fr. Waszkiewicz, St. Miszewski, B. Kotkowski, E. Kulej, A. Jagodziński oraz p. Stefan Naruszkiwicz, którego zaproszono również i do współpracy w sekcji jednania członków.

Następnie zatwierdzono niektóre bieżące sprawy Stow., w końcu zaś przyjęto do wiadomości, że drużyna śpiewacza, będąca nieczynną od początku wojny, zamierza teraz wznowić swe czynności.

(t) **O ławki na ul. Spacerowej.** Mimo wielokrotnych nawo-

ływań z naszej strony — dotychczas nie zostały ustawione jeszcze ławki na deptaku przy ul. Spacerowej. Szkoda to wielka, bo byłoby to ważnym przyczynkiem do umniejszenia ruchu spacerowego na ul. Piotrkowskiej, która i tak przepiękna jest tłumami publiczności.

(x) **II rzemieślnicze Tow. pożyczek-oszczędn.** mające swą siedzibę przy ul. Główniej Nr 2 pomimo wojny i wynikłego stąd zastoj, wypłacało części wkładów aż do 30 marca. W dniu tym jednak musiano wypłaty powstrzymać, gdyż wpływy rat ustały zupełnie, a więc i gotówki w kasie zabrakło. Zarząd Tow. wchodząc w położenie członków, rekrutujących się z samych drobnych rzemieślników i robotników, podjął podówczas niezwłocznie usilne starania o zdobycie funduszu na dalsze wypłaty, ale miejscowe instytucje kredytowe wydania jakiegokolwiek zasiłku odmówiły.

Niezrażony tem niepowodzeniem, zarząd Towarzystwa na ostatniem posiedzeniu postanowił zwrócić się z prośbą o pożyczkę do Komitetu obywatelskiego.

(m) **Rynek manufakturowy.** Wobec zupełnego prawie braku towarów manufakturowych, fabrykanci ceny manufaktury tak wzięli jak i bawelnianej podnieśli obecnie na 10—20 proc.

Z powodu zamknięcia granicy z braku konkurencji możliwe jest, że ceny te podskoczą jeszcze i na 100 proc. w górę.

Pomimo, iż towary sprowadzane z Niemiec obłożone są niskim cłem, gdyż tylko 50 marek od podwójnego centnara, nie wpłynęło to na niższe cen wyrobów łódzkich, ponieważ fabryki niemieckie nie są przygotowane do warunków rynku miejscowego.

(r) **Z Komitetu bezdomnych i głodnych przy żyd. Tow. dobr.** Za czas od 1 stycznia do 30 kwietnia 1915 r. rachunek wpływów i wydatków bilansuje się sumą 8,441 rb. 31 kop., przy czem deficyt wynosi 458 rb. 99 kop.

Za okres powyższy kuchnia wydała 178,860 obiadów.

Prócz tego komitet utrzymuje przy ul. Cegielnianej nr. 63 schronisko dla bezdomnych na 60 osób, oraz przytułek noclegowy na 100 osób.

(m) **Przymus osobisty za dług cywilne.** Zamieszkały przy ul. Konstąntynowskiej Nr 58, Rachmil Basyn wniósł do niemieckiego sądu okręgowego skargę na Dawida Cynamena, zamieszkałego przy ul. Nowomiejskiej Nr 4, o to, że przysądzonemu przez komisję rozpoznawczą-pojednawczą II dzielnicy 112 rub. 50 kop. za dostarczoną mąkę e-kzekwował za pośrednictwem milicji drogą przymusu osobistego.

W celu ograniczenia na przyszłość przymusu osobistego B. prosił sąd o wydanie odpowiedniego wyroku.

Wczoraj sprawa ta była rozpatrywana przez sąd, który wydał wyrok, że B. musi cały dług zapłacić i za zgodą C. rozłożyć należność na raty tygodniowe po 2 rub., w razie zaś niezapłacenia którejkolwiek raty, zastosowane będą przeciw niemu środki represyjne.

(r) **Roczne zebranie prac. piekarskich** odbędzie się 30 b. m. o godz. 2 po południu w lokalu własnym przy ul. Nawrot nr. 38 | a. Perzadek dzienny zapowiada: sprawozdanie kasowe za rok 1914, wybór zarządu i t. d. Podobne omawiana ma też być sprawa wydalonych podczas wojny pracowników. W razie przybycia niedostatecznej liczby członków zebranie odbędzie się w 2 terminie.

(r) **Szkoła kroju.** 25 b. m. otwarta będzie szkoła kroju i szycia A. Kopydłowskiej (Piotrkowska 154). Kurs trwać będą trzy miesiące i kosztować tylko 2 ruble miesięcznie. Uczennice otrzymywać będą patenty. Zapisy przyjmowane są od 23 b. m. od godz. 10 r. do 2 po poł.

(t) **Spirytus denaturowany.** Wraz ze zniżką cen węgla spadła cena spirytusu denaturowanego, którego dotychczasowa cena wygórowana nie pozwalała używać do kuchen spirytusowych, lamp itp.

Obwieszczenie.

Wyrokiem sądu polowego przy komendaturze miejscowej w Łodzi z dnia 11 maja 1915, skazano na śmierć handlarza winem Armenaka Awentisowica-Matteosowa z Łodzi, ponieważ był on w posiadaniu 1 rosyjskiego i 2 niemieckich karabinów piechoty, 4 browningów, 3 rewolwerów rosyjskich i wielkiej ilości amunicji dla wszystkich broni i potajemnie tym handlował.

Wyrok wykonano dziś przed południem o godzinie 8, przez rozstrzelanie.

Sąd komendatury miejscowej.

Przewodniczący sądu
von Braunschweig
major. Nebesky
radca sądu wojennego
Łódź, 14 maja 1915.

Obecnie cena spirytusu wynosi w handlu detalicznym za jedną dwudziestą wiadra 28 kop., za jedną czwartą 1 rb. 85 kop.

(r) Z teatryku „Rozmaitości“. Po „Piosenkach Tyrolskich“ od dziś w teatryku Rozmaitości działem koncertowym grana jest wesoła farsa p. t. „Brak mi zajęcej łapy“, pióra C. Danielewskiego. W farsie udział biorą między innymi pani Gorska, oraz panowie Woskowski i Smiatowski, których gra wzbudza powszechną na widowni wesołość.

(m) **Falszowana mąka.** Milioja wykryła, że w halach targowych przy ul. Kościelnej nr. 6, gdzie znajdują się sklepy mąki, produkt ten fałszują, dosypując siodu i otrąb.

Co do stanu sanitarnego tych składów, to jest on okropny. Na podłodze pełno błota, ściany brudne i odrapane, naczynia, któremi przesypane są mąka, podobne są do szufel od węgla. Jeżeli dodać do tego, że handlarze sami depozą po workach z mąką brudnymi butami, oraz kurz wpada przez okna bez szyb, będziemy mieli obraz czem nas karmi handlarze mąki, szrutujący cenę tego produktu do niebywałych granic.

Taki sam porządek panuje i w halach targowych na Starym Rynku nr. 16.

Na wszystkich niechlujnych handlarzy sporządzono protokoły i będą oni pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

(m) **Wykrycie kradzieży.** Przed kilku tygodniami ze sklepu kuśmierskiego Mendla Prechnera przy ul. Nowomiejskiej nr. 13, nieznanymi złodziejami skradli skórki karakułowe, wartości około 1,500 rb.

Na ślad złoczyńców pomimo energicznych poszukiwań nie można było natrafić.

Dopiero teraz milicja stwierdziła, że skradzione skórki karakułowe złodziej sprzedali niejakiemu K. zamieszkałemu przy ul. Północnej nr. 14 i M. T. (Widzewska nr. 4).

Od K. odebrano 4 paczki tych skórek, wartości 800 rb., od T. zaś 2 paczki, wartości 400 rb.

Paserów aresztowano i osadzono w więzieniu. Nie chcą oni powiedzieć od kogo kupili kradzione skórki.

Dalsze śledztwo w toku.

(g) **Lutomiersk — wsią.** Przed kilku dniami wywieszono na wszystkich słupach lutomierskich ogłoszenie, że Lutomiersk zaliczony jest jako wieś do powiatu łaskiego, okręgu piotrkowskiego.

Teatr i Sztuka.

Teatr polski, (Cegielniana 63).

Dzisiaj, na dochód uczniów szkoły sztuk pięknych P. Szymańskiego odgrane zostanie „Ogniem i Mieczem“ sztuka w 5 aktach J. Poptawskiego, przerobiona ze słynnego arcydzieła H. Sienkiewicza.

Jutro „Domy Polskie“, sztuka historyczna w 5-ciu obrazach z apoteozą A. Majeranowskiego.

Początek przedstawień o godz. 5 popoł.

„Journal parlé“.

I taką nazwę między innymi nosi widowisko, które w d. 25 b. m. zostanie zaprezentowane w teatrze „Thalja“. Program przedstawienia, który wypełnia w strojnym zespole literaci i artyści „wszelkiej branży“, zapowiada się i efektywnie i oryginalnie, co Łódź inteligentna nade wszystko ceni.

Teatr Thalja (Dzielna 18)

Jutro, Tow. dram. pod reżyserją p. J. Andrzejewskiego wykona komedię J. Korzeniowskiego p. t. „Stary Mąż“. Rzecz ta dzieje się na tle epoki Królestwa kongresowego.

Początek o godz. 5 i pół po poł.

(s. b.) W dniu pamiętnym 12 b. m. w teatrze „Thalja“ gremio amatorów odegrało fragment sceniczny p. t. „Piękna ogrodniczka“ St. Krzywoszewskiego i oryginalnie napisaną sztukę w 5-ciu odsłonach p. Marji Wilkoszewskiej p. t. „Przebudzenie“.

Nastrojowy fragment Krzywoszewskiego przeszedł bez żadnego nastroju i wrażenia.

Uczuwał się tu brak wszelkiej reżyserji, a samo wykonanie pozostawiało bardzo wiele do życzenia.

Co się tyczy „Przebudzenia“ to bez względu na to czy oryginalnie czy też nieoryginalnie napisane zostało — trzeba przejść nad niem do porządku spraw dziennych, albowiem *przebudzenie* szanownej autorki śpiączki literackiej nie nastąpiło jeszcze, inaczej nie pokazałaby nam tego cośmy ku żalowi swemu wystuchać musieli.

Teatr „Nowości“ (Konstant. 16)

Dzis o godz. 6 pp. nastąpi inauguracja sezonu letniego w miłym teatrze przeglądu i satyry przy ul. Konstantynowskiej.

Jutro, w niedzielę o godz. 6 p.p. powtórzenie premjery dzisiejszej.

Ogród w „Grand Hotelu“.

Dzisiaj w ogrodzie Grand Hotelu odbędzie się wielki koncert symfoniczny łódzkiej orkiestry symfonicznej.

Na program złożą się dzieła Kallinikowa, „Symfonia“ Fr. Liszta, „Torquato Tasso“, poemat symf. i wiele innych.

Początek o godz. 5-ej po poł.

Park Staszica (Dzielna 60)

Jutro w parku „Staszica“ — nastąpi otwarcie sezonu letniego łódz. orkiestry symfonicznej wielkim koncertem kompozytorskim.

Teatr „Letni“ (Przejazd 1).

Dzisiaj w ogrodzie majstrów tkackich odbędzie się pierwszy wieczór inauguracyjny.

Na program złożą się dwie jednoaktówki oraz wiele urozmaicony dział koncertowy.

Początek o godz. 7-ej wiecz.

W niedzielę o godz. 3-ej odbędzie się wielka zabawa ogrodowa, wieczorem zaś od godz. 7-ej, sobotni program bez zmiany.

Sala koncertowa.

5-ty koncert symfoniczny.

Nader urozmaicony program 5-go koncertu symfonicznego Ł. O. S. pod dyrekcją prof. T. Mazurkiewicza składający się z utworów pierwszorzędnego wartości — ściągają i tym razem do Sali Koncertowej bardzo liczną publiczność.

Prof. T. Mazurkiewicz, który na stanowisku dyrygenta orkiestry, dzięki wybitnemu talentowi i wysokiej kulturze muzycznej — zdołał w krótkim stosunkowo czasie wykazać rezultaty zdumiewające — posiada nadto i tę umiejętność, nie każdemu wreszcie dyrygentowi właściwą, że wyczuwa, że się tak wyrażę, psychikę publiczności i program koncertu w ten sposób zestawia, że jedno lub dwa dzieła stanowią tu siłę przyciągającą, której się szukający wrażeń muzycznych słuchacz oprócz nie zdoła.

Taką siłą we wczorajszym programie — posiadały: poemat symfoniczny „Les Préludes“ Fr. Liszta i 6 ta *Pateyczna symfonia* Czajkowskiego.

Nie bądę się wdawał w analizę muzyczną tych utworów, które w literaturze muzycznej zajmują pierwsze miejsce — zaznaczę tylko, że wykonanie poematu symfonicznego „Les Préludes“ Liszta, o którym w numerze śródownym „Kurjera“ pisałem — było ze wszech miar zasługujące na uznanie. Nastrojowy ten poemat poprowadził prof. Mazurkiewicz z dużym zrozumieniem i odczuciem, uwydatniając silnie momenty partycji właściwym wyzyskaniem bogatego kolorytu instrumentalnego.

Wspaniała 6-ta Symfonia *pateyczna* Czajkowskiego, o której powiedzieć można, że wszelkie znane do dziś dnia efekty instrumentacyjne, dynamiczne i kolorystyczne, obok bardzo ciekawych harmonji i charakterystycznych melodji, zostały w niej przez kompozytora zastosowane — była wykonana nadszpodziewanie dobrze, wywierając tragiczną, pełną zgrozy muzyką — wstrząsającą do głębi słuchaczem wrażenie.

Programu dopełniły: *uvertura „Ruy Blas“* Mendelssohna-Bartholdy *uvertura* do op. *Tanhäuser* Wagnera oraz *2 Melodye szwedzkie* na kwintet smyczkowy Svendsena — ze smakiem i dużą ekspresją wykonane.

Ign. W-n.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 13 maja. Wielka kwatera główna (urzędowe).

Pod Szawłami wczoraj walki jeszcze się nie zakończyły.

Na północ od Niemna nad niższą Dubissą, podczas ataku noonowego wzięto do niewoli 80 jeńców.

Na zachód od Przasnysza, części korpusu armji turkестаńskiej, po czterekrotnym daremnym szturmie, dotarli aż do naszych rowów czołowych. Pod wieczór wyparto znów nieprzyjaciela wszędzie. Poniósł on ciężkie straty. 120 jeńców pozostało w rękach naszych.

Z terenu południowo-wschodniego.

Wojska przednie generał-pułkownika von Mackensena stoją pod Przemysłem i na lewym brzegu Sanu. Na prawo i lewo w połączeniu prowadzą wojska sprzymierzone pościg w dalszym ciągu w kierunku Dolina—Dobromil z jednej strony i przez Polaniec (nad Wisłą)—Kielce z drugiej strony. Także do Piliży pod Inowłodzem, nie zdołali rosjanie utrzymać swych pozycji i znajdują się w śpiesznym odwrocie na wschód.

Naczelna dowództwo wojenne.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 14 maja. Odwrót nieprzyjaciela w Polsce rosyjskiej trwa. Rozciąga się on na skrawki dotychczasowego frontu nad Piliżą. Na wschód od Piotrkowa do wyższej Wisły, armie sprzymierzone Woyrscha i Dankla ścisają uchodzącego przeciwnika. Wojska ich usadowiły się w górzystym terenie na północny wschód od Kielc.

Przed armją arcyksięcia Józefa Ferdynanda, w Galicji środkowej ustepują rosjanie przez San, a z okręgu wokoło Dobromilu, Starego Samboru ustepują przed czołowymi oddziałami armji Boröwica i Böhm—Ernulliego w kierunku północno-wschodnim.

Wśród późniejszych walk, wojska nasze dotarli do wyżyny na północny zachód od Dobromilu i Starego Samboru.

Do ogólnego pochodu naprzód dołączyły się teraz także wojska

TYLKO W

CASINO

Sensacja!

CZARNA BANDA

w 5 aktach

popularne ceny

Największy dotychczas niewidziany defektywny dramat. Porywająco od początku do końca karkołomne sceny.

sprzymierzone armji Linsengena, które napierają przez Turcję i Skotę.

W Galicji południowo-wschodniej bitwa trwa. Duże siły rosyjskie przedarły się przez Obertyn aż na północ od Sniatyna i do Mahali.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler
feldmarszałek-lejtnant.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 14 maja. Wielka kwatera główna. (Urzędowe).

Silne ataki francuskie przeciw nowo-zdobytemu frontowi naszemu przed Ypern, rozbiły się wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela. Przy drodze Menin—Ypern zdobyto dalej teren w kierunku Heogu. W okolicy na południowy-wschód od Lille, po silnym przygotowawczym ogniu artyleryjskim, atakował nieprzyjaciel tylko w pojedynczych miejscach. Wszystkie ataki odparto.

Na wyżynie Loretto i na północ od Arras, dzień upłynął stosunkowo spokojnie. Większych ataków nieprzyjaciela nie było. Straty nasze przy odebraniu przez nieprzyjaciela Carency wynoszą 600—700 ludzi.

Rozbiły się ponownie dalsze ustławienia ataku nieprzyjaciela, w celu odebrania nam zdobytego na północny-zachód od Berry au Bac kawałku rowu.

Między Mozą a Mozela, w Bois de Prétres, złamał się atak nieprzyjacielski przed pozycjami naszymi, ogniu naszym.

Wzięto do niewoli śledzących we francuskim dwupłatowcu lotników, zmuszonych do opadnięcia pod Hagenau.

Naczelne dowództwo wojenne.

Torpedowany okręt angielski.

LONDYN, 13 maja. (T. B. W.) Churchill doniósł izbie gmin, że w Dardanelsach torpedowano okręt liniowy „Goliath” i zachodzi obawa straty 500 ludzi.

Oświadczenie Asquitha.

LONDYN, 13 maja. (T. B. W.) Na zapytanie, czy rząd wskutek silnego wzburzenia przeciw poddanym nieprzyjacielskim, zamysłaby uczynić kroki, premier Asquith odpowiedział w izbie gmin, że wzrastające pogwałcenie cywilizowanego sposobu prowadzenia wojen i prawideł ludzkości czynią potrzebną wystąpienia z granic czysto wojennych zarządzeń. Dlatego rząd rozważa przeprowadzenie iloczacji i internowania poddanych nieprzyjacielskich w dużym zakresie.

Dymisja Joffre'a?

LOZANNA. Pisma włoskie donoszą, że głównodowodzący armją francuską generał Joffre usunięty został ze swego stanowiska. Na jego miejsce mianowany został generał Poche.

Wybryki angielskie przeciwko Niemcom.

LONDYN, 14 maja. Wystąpienia przeciw Niemcom trwały wczoraj z większą jeszcze gwałtownością. Wyrządzone szkody oceniono na 20,000 funtów. Tłum wyważał nie tylko drzwi i okna, lecz burzył także wnętrza domów. Często w ciągu 10 minut, dom był całkowicie obrabowany. Nie robiono różnicy między obywatelami niemieckimi i Niemcami, którzy przyjęli poddaństwo angielskie.

Splądrowano także wiele sklepów angielskich. Nikt nie przeszkadzał rabusiom w oddaleniu się z bankiem. Dopiero żandarmerji karnej udało się rozproszyć burzycieli.

Między rabusiami w północnej części Londynu znajdowali się także żołnierze. Szkody w budynkach wyrażone w Liverpoolu oceniono na 40,000 funtów sterlingów.

Po południu aresztowano 150 Niemców, w celu internowania.

Także w Newcastle odbywają się wyrocznienia.

W burzeniu i plądrowaniu biorą duży udział kobiety i dzieci.

„Daily News” jest jedynym piśmie, które z całą surowością występuje przeciw pogromowi Niemców.

Narady w Rzymie.

RZYM, 14 maja. (T. B. W.) (Doniesienie Agencji Stefanejo). Przed południem przyjmował król po kolei prezydenta senatu, Manfredi'ego, prezydenta izby Marcorego i Giolitti'ego.

Ofiary.

Dla uczczenia pamięci zmarłego kolegi Izidora Lewkowicza, składają współpracownicy Tew. wzajemnego kredytu łódzkiej kupców i przemysłowców na rzecz „Ligi przeciwgruzliwej” rb. 25.

1915

**BAR
Waldschleschen**

Dzielnia № 1.

POLECA:

Porcje przekąski o każdej porze, Jedzenia à la carte po cen. umiarkowanych. Codziennie wieczorem muzyka, Bilardy po 30 kop. za godzinę, Gabinety z oddzielnym wejściem. Kuchnia pierwszorzędną.

Z Szacunkiem Rakowski.

Zawiadomienie

od dnia 25 maja w szkole kroju i szycia otwarty zostaje trzy miesięczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą dwóch rb. miesięcznie po skończonym kursie uczennice otrzymują patenty. Zapisy do dnia 23 od 10 do 2 p. w szkole kroju i szycia **Apolonii Kopyłowskiej**, ul. Piotrkowska 154.

Letnisko z Pensjonatem

i pensjonat dla pań w dworze Wola Grzymkowa 15 minut szosą od stacji tramwajowej w Aleksandrowie. Pотоzenie malownicze, lasiste, suche, nad rzeczką. Park, ogród, las, kąpiel, tenis, kociet. Pokoje umeblowane z całodziennym utrzymaniem po przystępnych cenach. Oprócz tego do wynajęcia w domu drewnianym, pod lasem 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość ul. Średnia 12 u prowadzącej pensjonat adwokatowej Januszewskiej. 444-2

<p>Teatr. Rozmaitości</p> <p>Piotrkowska nr. 17.</p> <p>Przedstawienia we wtorki, czwartki, soboty i niedziela.</p> <p>Od soboty 15 maja</p>	<p>Teatr. „Brak mi zajęcej tapy”</p> <p>farsa w 1 akcie C. Danielowskiego.</p> <p>Dział koncertowy K. Smiałowski (satyra) Z. Górska (pielow). Piotr Woskowski, kupiety aktualne</p> <p>W kinematografie wspaniałe nowy program! Początek przedst. codziennie o g. 6 w. w niedz. i święta o 3 pp</p>
---	--

Cygara, papierosy i tytoń

różnych fabryk jak krajowych i zagranicznych. Specjalny tytoń angielski do fajki, poleca skład wyrobów tabaczkowych

Z. Prądziński

dawniej M. Muśnicki i S-ka. Piotrkowska 67 Hotel „Wiktoria”.

**PENSJONAT
Zofji Grzybowskiej w Łasku**

w ładnym murowanym dworze, pięknie położonym w 30-to morgowym parku, tuż przy mieście, 1 i pół wiorsty od Stacji Łask Kol. Warsz. Kalis.; pokoje z całkowitym umeblowaniem i całodziennie utrzymanie po cenach bardzo umiarkowanych. **Otwarty od 1-go maja b. r.** Blizsze szczegóły i informacje na miejscu.

Wełna z jedwabiem na bluzkę za rbł. 1. Czarne z białym w kratki na kostjume 3 rb. Wyrzedaż z mego fabr. składu na suknie i kostjume oraz resztki Cegielniana 43, w podwórzu.

Mme ANNETTE
PRACOWNIA GORSETOW

po dłuższej nieobecności powróciła, o czem zawiadamia Szano wne Nawrot 7. Klijentki. Nawrot 7.

**Ważne dla p.p. Pałacych
Znakomite** tytoń i papierosy od najtańszych do najdroższych poleca hurtowo i detalicznie S. Nowiński, Piotrkowska 145 (sklep w podwórzu). Tani tytoń od 10 kop. paczka, papierosy od 30 k. za 100 szt. 66-10

NAKLAD NA WYCZERPANIU!! **Letnie mieszkanie**

Jak uchronić się od ciąży D-ra med. K. I. Drekslera p. t. Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami. **Niezbędna książka dla każdego małżeństwa. Cena 40 kop.** Skład główny w księgarni A. Słomnickiego, ul. Piotrkowska № 24, oraz Alfreda Straucha, Dzielnia № 16.

Rządca rolny

z roku 1912-go biura pracy społecznej w Warszawie. Oferty pod „Rocznik” w ekspedycji „Kurjera Łódzkiego”. 431-3

Fabryka budowy maszyn młyńskich

Inż. Fr. Pałaszewskiego w Łodzi, ulica Lipowa nr. 35

posiada na składzie lub wykonywa na zamówienie: Maszyny młyńskie do czyszczenia zboża. Stoły walcowe różnych rozmiarów. Złożenia z kamieni francuskich Zubrowniki szlaskie i krajowe. Perlaki do wyrobu kasz jemniennych.

„Szmeje” — maszyny do cięcia kaszy jemiennej oraz do wyrobu razówki. Maszyny do gniezenia owsa pszenicy i innych produktów mącznych. Pompki do polewania ulic. Pompki do użytku asenizacji. Trażsmisje kompletne lub częściowe jak koła pasowe, łożyska, wały, wálki, koła zębate i t. p.

Części zapasowe do maszyn młyńskich i artykuły młynarskie. Części zapasowe maszyn do obróbki drzewa. Gazza jedwabna do użytku młyńskiego.

Ceny przystępne lecz stałe

BIURO EDWARDA KAIZERA.
W Łodzi, ul. Radwańska № 35.
Prośby i podania.

do urzędów: Komendantury, Prezydium policji, o wypłatę za rekwizycję wojskową, wyrządzenie szkody, do sądów cywilnych i wojskowych, jak również tłumaczenia dokumentów. Kierownikami biura są prawnik i redaktor. 257-5

ZAGINĄŁ
4 letni chłopczyk, jasny blondynek, ubrany w granatowe ubranko, w fartuszkę, nazywa się Abramek. Kłoby wiedział gdzie dziecko się znajduje zechce powiadomić rodziców, Wólczańska 2, Herszkowicz. 441-1

Do wynajęcia.
2 LETNIE MIESZKANIA

po 3 pokoje z kuchnią, werandą w pięknym parku. 5 min. drogi od reżimy tramwajów zgierskich. Warunki b. przystępne. Wiadomość w sklepie gal. E. Stachlewskiego, Średnia 20

Kursy Handlowe Stanisława Lipińskiego
Piotrkowska 157.

Letni kurs buchalterji i arytmetyki handlowej rozpoczyna się 17 maja. Zapisy codziennie od 5-ej do 7 p. p. prócz sobót i niedziel. Programy bezpłatnie.

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Hirschberg i Wilczyński, na imię Olgi Bonce 1

W zakładzie frebiowskiemu Idy Janowskiej

Pasaż Szulca 15, zajęcia odbywają się bez przerwy. **Od 10 maja zajęcia odbywają się w ogrodzie.** Przy szkółce — komplet przygotowawczy. Zapisy przyjmowane są codziennie od 10 do 1 i od 4 do 5 po południu. 432-1

Lekarz-Dentysta F Seidengard
Piotrkowska № 42.
Przyjmuje od 9 rana do 6 w.

Hafty kaliskie i szwajcarskie
resztki na kostjume i bluzki, gotową bielzną damską i męską, jak również pończochy, skarpetki, letnie chustki wełniane, firanki, storki i t. d. jaknajtańszej nabyte można ul. Andrzeja 44, front, parter, prawa strona. w bramie. 10

BIURO UNION
w Łodzi, Piotrkowska 92.
Prośby i podania

do urzędów: Komendantury, Prezydium policji, o wypłatę za rekwizycję wojskową, wyrządzone szkody, do sądów cywilnych i wojskowych, jak również tłumaczenie dokumentów. Kierownikami biura są prawnik i redaktor. 257-5

LEKARZ lub student

medycyny (ostatniego kursu) może otrzymać posadę lekarza miejscowego w szpitalu S-go Aleksandra. Zgłoszenia przyjmuje D. r. Handelsman (Mikołajewska 31) między 3-4 godz.

Poszukuję lokalu w wygodnym, składającym się z trzech pokoi, kuchni i przedpokoiu z balkonem i elektrycznym oświetleniem. Oferty składać w administracji „Kurjera” pod „Elektryczność”. 403-3

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Meble prawie nowe sprzedam tanio razem lub częściowo, rower i maszynę. Mikołajewska 95 m. 27, front i piętro 387-4

A.A.A. Meble mało używane sprzedam za bezcen z trzech pokoi. Mikołajewska 40 m. 2. 1 żurki wyszywa na gazie jedwabiu i bielźnie. Cena przystępna ul. Franciszkańska № 24. A. Urbanowicz. 413-3

Chrześcijańska spółka używanej garderoby męskiej, poleca tanio. Pracownia krawiecka przyjmuje obstaunki i reparaacje, prasowanie garnituru 50 k. Kupuje starą garderobę pięćce dobrze. Wojciechowski Główna 32. 435-8

174 Piotrkowska, Chrześcijańska Sortownia poleca wybór garderoby męskiej używanej. Specjalność: reparaacja i czyszczenie garniturów. Tanie: farbuje i pierze. Kupuje garderobę. 433-3

2-3 pokoje, kuchnia, wygodny od zaraz lub od lipca. Orla 16

Zaginęła książeczka Widzewskiej kasy Poż. Osż., na imię Władysława Czesnego, na sumę rb. 330, 2 książeczki kasy przemysłów łódzkich, na imię Wiktorji Czesnej. I na sumę rb. 2,400, II na 95 rb, 3 wksale: I wystawiony przez Szecepana Kolańskińskiego na 100 rb, następie dwa po 200 rb, wystawione przez Stanisława Kielana. 430-8

Zaginiony paszport, wydany z gminy Pacyzna, pow gostyńskiego, na imię Grzegorza Durki. 427-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Szulca, na imię Pauliny Brodał. 437-1

Redaktor odpowiedzialny Antoni Kusiński (Zachodnia 37). W druk. St. Książka, Zachodnia 37. Redaktor wio. Mirony Sierwiński